

KAMIL ZEIDLER

## AFORYZM CHIŃSKI JAKO WYPOWIEDŹ NORMATYWNA

(WYKŁAD INAUGURACYJNY, UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU  
AKADEMICKIEGO 2012/2013, WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI  
UNIwersytetu Gdańskiego, 2 PAŹDZIERNIKA 2012 R.)

W historii starożytnych Chin pojawia się opowieść o wyścigu konnym pomiędzy władcą Qi Wei Wang a generałem T'ien Chi. Doradcą T'ien Chi był Sun Pin. T'ien Chi stawał do wyścigów z władcą Qi, jednak przegrywał za każdym razem, ponieważ konie Qi były lepsze. Najlepszy koń Qi biegł z prędkością 45 *li* na godzinę (co stanowiło odpowiednik 15 mil lub 24 km na godzinę), podczas gdy najlepszy koń T'ien Chi osiągał tylko 43 *li*. Następny w kolejności koń Qi biegł z prędkością 41 *li*, podczas gdy drugi koń T'ien Chi – 40 *li*. Najslabszy koń Qi osiągał 38 *li*, zaś najslabszy koń T'ien Chi – tylko 36 *li*. W każdym wyścigu T'ien Chi wystawiał konie w tych kategoriach i przegrywał w każdej. Po przemyśleniu sytuacji Sun Pin zasugerował T'ien Chi, aby w pierwszym biegu wystawił przeciw najlepszemu koniowi Qi swojego najslabszego konia, który wyścig bez wątpienia przegra. W drugim biegu powinien wystawić swojego najlepszego konia przeciwko drugiemu wierzchowcowi Qi, co powinno zapewnić mu wygraną. Wreszcie w trzecim wyścigu powinien użyć swojego drugiego konia przeciw najslabszemu koniowi Qi, co również da mu przewagę 40 *li* wobec 38. Tak więc T'ien Chi wygrał dwa z trzech wyścigów i został ogólnym zwycięzcą.

Ta krótka przypowieść ukazuje nam pewną szczególną cechę chińskiego umysłu. Umysł europejski charakteryzuje się często nadmiernym, przesadnym komplikowaniem rzeczywistości. Słusznie Ockham, w odpowiedzi na tę cechę myśli europejskiej, już w średniowieczu zakazywał mnożenia bytów ponad konieczność. Zakazywał jednak – jak wiemy – mało skutecznie. Umysł chiński natomiast dąży do prostoty, jest pragmatyczny, tam wartością jest użyteczność. Chińczycy potrafili w sposób synkretyczny (eklektyczny) czerpać z różnych źródeł. Tam na przykład różne doktryny filozoficzno-religijne rywalizowały ze sobą, zwłaszcza o pozycję oficjalnej religii państwowej. Jednak nie było tam wojen religijnych, jakie znamy z historii Europy. W sztuce chińskiej bardzo często widzimy przedstawienie wspólnie podróżujących trzech mistrzów – Lao Tsy, Konfucjusza i Buddy.

Wyrazem, żeby nie rzec kwintesencją umysłu chińskiego jest aforyzm – forma, którą skądinąd znamy także w kulturze europejskiej. Aforyzm jest ucieleśnieniem przymiotów człowieka Wschodu. Jest w nim minimalizm i oszczędność, użytkowe piękno, zwięzła forma i głęboka mądrość.

Aforystykę możemy rozumieć różnie – tu uznajemy ją za dział etyki normatywnej. Tym samym w dalszych rozważaniach poruszać się będziemy na gruncie etyki normatywnej, którą tradycyjnie definiuje się jako naukę zajmującą się ustaleniem, co jest moralnie dobre, a co złe, oraz wyznaczającą dyrektywy postępowania na podstawie przyjętych ocen i związanych z nimi powinności. Jest więc ona tą dziedziną wiedzy, która na podstawie aktu uznania określonych wartości wskazuje wzorce postępowania. Natomiast aforyzm chiński będzie pozostawał wypowiedzią, która również w wymiarze etycznym – choć nie tylko, gdyż często przede wszystkim w wymiarze prakseologicznym – wyznacza określony wzorzec postępowania.

Elementem kultury rozumianej jako świat wytworów człowieka, w tradycji europejskiej przeciwstawianej naturze rozumianej jako świat wytworów przyrody, pozostają normy społeczne. Wpływają one na postępowanie ludzi poprzez to, że wyznaczają wzorce zachowań zarówno pożądaných, jak i zakazanych. Wyróżnia się wiele różnych norm społecznych, które często posiadają odmienne uzasadnienie i odwołują się do odmiennych metod regulacji. Są to między innymi normy moralne, normy etyczne, normy obyczajowe, normy zwyczajowe, normy prawa zwyczajowego, normy prawne, normy korporacyjne, a nawet normy techniczne. Każdy człowiek przyswaja sobie, choć bardzo często nie wprost, treść poszczególnych norm społecznych, a następnie bardziej czy mniej świadomie ich przestrzega bądź je narusza. Do dwóch podstawowych sposobów zdobywania wiedzy, również na temat treści norm społecznych, należy zaliczyć doświadczenie oraz nauczanie.

Tradycyjną chińską metodą nauczania było opowiadanie baśni, legend, przypowieści. Bardzo często postacią centralną stawał się w nich mędrzec, mistrz, nauczyciel, który swą radą, celnym spostrzeżeniem czy też właściwie postawionym pytaniem rozwiązywał powstały problem. Sposób rozstrzygnięcia zazwyczaj sprowadzał się do dialogu, który zawierał w sobie ową mądrość, przekazywaną najczęściej w postaci krótkiej, jednozdaniowej wypowiedzi mistrza. Stanowiła ona często nic innego, jak właśnie aforyzm, który mógł funkcjonować samodzielnie bez poprzedzającej go opowieści. Bardzo często jest przy tym tak, że pojedynczy fragment jakiejś większej pracy stanowi sam w sobie wypowiedź na tyle samodzielną, wyraźną, jak również spełniającą wskazane powyżej postulaty wyrażania mądrości i wyznaczania wzorca postępowania, że można go uznać za aforyzm.

W starożytnych dziełach klasycznej filozofii chińskiej można odnaleźć wiele zdań, które pozostawione same sobie, po ich wyjęciu z całości tekstu, doskonale funkcjonują samodzielnie, niosąc w sobie jakąś sugestię, zalecenie, radę, mądrość. O niektórych dziełach filozofii chińskiej można orzec, że są zbudowane z aforyzmów, co znaczy, że mogą funkcjonować jako całość, ale także jako poszczególne

składające się na nie zdania. Niemal każde z tych zdań niesie bowiem w sobie owo zalecenie, radę, mądrość. Tak na przykład jest z podstawowym dziełem taoizmu *Tao Te-king* autorstwa Lao Tsy.

Aforyzm będzie to więc zwięzłe zdanie wyrażające myśl moralną, etyczną, filozoficzną, innymi słowy maksyma, sentencja, „złota myśl”. Należy przy tym wskazać wielofunkcyjność aforyzmu. Przedstawia on z jednej strony pewną mądrość życiową i w tym wymiarze jest niczym innym jak dobrą radą co do właściwego postąpienia w konkretnej sprawie. Z drugiej strony, też jako mądrość, stanowi naukę *in abstracto*, tak aby czytelnik mógł ją zastosować w nadarzających się, a przyszłych okolicznościach. Drugim zaś warunkiem, obok wyrażania określonej mądrości życiowej, jest dla aforyzmu wyznaczenie określonego zachowania. Może być ono wyrażone wprost. Może też być ukryte w ten sposób, że dopiero w drodze interpretacji aforyzmu wywnioskujemy z jego treści postulowany sposób myślenia czy zachowania.

W końcu należy podkreślić subiektywną wartość aforyzmu. Polega ona na tym, że sam w sobie nie musi on zawierać prawd bezwzględnych i absolutnych. Choć oczywiście można odnaleźć takie aforyzmy, które ten postulat wypełniają. Jednakże dużo częściej będzie tak, że w zależności od systemu ocen i wartości przyjmowanych przez adresata aforyzmu, jego aktualnej sytuacji życiowej, wypełnianych ról społecznych, dany aforyzm znajdzie swe zastosowanie i zostanie jako nauka zaakceptowany albo pozostanie zupełnie nieznaczący, gdyż adresat nie odnajdzie jego związku ze swoim własnym życiem.

Przyjmując powyższe rozumienie aforyzmu, zagłębiając się w lekturę kolejnych dzieł filozofii czy literatury chińskiej, odnajdujemy tam wielką mądrość, która – jak się okazuje – także dziś, w naszym codziennym życiu może się okazać niezwykle przydatna i użyteczna. Pamiętając o tym, że po pierwsze adresatami tych słów są studenci, po wtóre, że jesteśmy na Wydziale Prawa i Administracji – wsłuchajmy się w kilka przykładów. Takich przykładów, które mogą być dla Was wskazówkami podczas kolejnych lat studiów.

Mo Ti rzekł: „Wielu jest nauczycieli, ale tylko nieliczni są wielkoduszni”. O tym już niebawem sami się przekonacie. Konfucjusz zaś zauważył: „Młodzi ludzie mają wielki potencjał dla osiągnięć. Kto może powiedzieć, że nie będą nam równi w przyszłości?”. O tym my – nauczyciele – winniśmy cały czas pamiętać.

Pamiętajmy przy tym, że: „Nie ten jest mistrzem, kto uczy, a ten, kto ma uczniów”. W starożytnych Chinach ukształtował się specyficzny model edukacyjny, polegający na stworzeniu szczególnej więzi pomiędzy nauczającym a uczącym się. W tej relacji z jednej strony występował mistrz-nauczyciel, z drugiej zaś jego uczniowie. Od samego procesu przekazywania wiedzy ważniejsze stawało się nauczanie, rozumiane jako przekazywanie mądrości, podpowiadanie rozwiązania, wskazywanie najlepszego wyjścia z danej sytuacji, nie zaś proste jednokierunkowe przekazywanie informacji. W Chinach podkreślano więc wielką wartość mądrości, nie zaś tylko samej wiedzy jako sumy informacji na dany temat. Konfucjusz mówił: „Bezuży-

teczną rzeczą jest uczyć się, lecz nie myśleć, a niebezpieczną myśleć, a nie uczyć się niczego”.

Krytycznie Konfucjusz zauważał: „Dawniej ludzie uczyli się dla samych siebie, dziś robią to na pokaz”. I dodawał: „Niechaj ten, komu powierzono stanowisko, wpiery obowiązków wypełnia, a gdy mu czasu jeszcze zostanie, niechaj się uczy”. W innym miejscu czytamy: „Wiedza to skarb, który zawsze podąża za właścicielem”. Jednak „Kto z powodu zdobytej wiedzy z góry na innych spogląda, nigdy serc ludzkich nie zdobędzie”. Mencjusz zaś ganil: „Każdy ma wrodzone poczucie prawości. Jeśli jednak jest syty i dobrze ubrany, a w próżniactwie tonie i nauk nie pobiera, bliski staje się bydłciu”.

W starożytnych Chinach wielkie znaczenie przypisywano księgom. Była to kultura nie tylko mądrości przekazywanej przez nauczyciela, ale także mądrości zapisanej na stronicach ksiąg. Na to wskazują następujące aforyzmy: „Nie można otworzyć książki i nie nauczyć się czegoś”; „Nie jesz – będziesz głodny, nie czytasz – będziesz głupi”; czy „Lepiej zostawić synowi jedną książkę niż garnek złota”.

Do ważnych cech podczas studiowania należy cierpliwość: „Temu, kto umie czekać, czas otwiera drzwi”; „Mała niecierpliwość niszczy wielkie plany”; „Kto idzie na tygrysa, ten się nie spieszy”. Z punktu widzenia Waszych przygotowań do egzaminu, cenne jest powiedzenie: „Wstanieś przez tydzień godzinę wcześniej – zyskasz cały dzień”. Warto też mieć na uwadze, że: „Po przegranej bitwie generał nie chwali się dawnymi zwycięstwami” – bowiem wiele egzaminów przed Wami i nikt nie będzie patrzył na to, jak ładnie zaliczyliście pierwszy rok, gdy trzeba zdawać egzaminy z drugiego. W przypadku porażki pamiętajmy bowiem, że: „Mądry łucznik, chybiwszy tarczy, ma pretensje do samego siebie”.

Jeśli zaś chodzi o relacje między studentami, Mo Ti pouczał: „Kto innych kocha, sam będzie kochany. Kto innych popiera, sam będzie popierany. Kto innych nienawidzi, sam będzie nienawidzony. Kto krzywdzi innych, sam krzywdzony będzie”. Konfucjusz rzekł: „Ludzie szlachetni nie rywalizują ze sobą, chyba że w łucznictwie”. Uchodziło ono w starożytnych Chinach za jedną z sześciu szlachetnych sztuk.

Pamiętajcie więc o tym, że studia to nie „wyścig szczurów”, ale przygoda bycia razem. Konfucjusz zauważył: „Człowiek szlachetny stara się, by inni byli dobrzy. Prostack czyni odwrotnie”. I dodał: „Z tego, że ktoś o cnotach rozprawia, nie można wnosić, że sam cnoty posiadał”, a także: „Człowiek cnotliwy dobre wypowiada słowa, ale nie zawsze ten, kto dobre wypowiada słowo, jest cnotliwy”.

Czas płynie bardzo szybko i należy o tym pamiętać. Mo Ti prawdę tę przedstawiał w sposób obrazowy: „Życie ludzkie jest jak koń mijający nas w galopie”. Lao Tsy nakazywał nie tylko, aby żyć chwilą obecną, ale aby czas dzielić nie na lata, miesiące czy tygodnie, tylko na dni, godziny, minuty, gdyż w ten sposób będzie można każdą chwilę naszego życia wykorzystać jak najlepiej. To dotyczy także lat, które spędzicie tu podczas studiów – korzystajcie z każdej chwili i nie trwońcie czasu.

Studiując na Wydziale Prawa i Administracji, pamiętajcie o słowach Konfucjusza, który powiedział: „Rzemieślnik musi przygotować swoje narzędzia wcześniej, aby wykonać swoją pracę dobrze”. Temu właśnie mają służyć Wasze studia, abyście przygotowali swe narzędzia, którymi dla prawnika jest znajomość wykładni, wnioskowań prawniczych, umiejętność docierania do informacji o prawie, w końcu znajomość samego prawa. Wówczas będziecie dopiero mogli wykonywać swą pracę jako dobrzy prawnicy.

Chińskie przysłowie mówi: „Gdy stary pies szczeka, daje on mądre rady”. W sposób dość wulgarny wyraża ono szacunek, jakim Chińczycy darzyli osoby starsze, które miały więcej czasu niż my na zdobywanie mądrości i których życie naznaczone jest doświadczeniem. Osoby takie bowiem przeszły więcej dróg, zjadły więcej ryżu, przeczytały więcej ksiąg, mają więcej doświadczeń, cieszyły się z większych radości i doświadczały więcej cierpień, są bardziej doświadczeni i mądrzejsi ze względu na ich bogate przeżycia. Z nich warto brać przykład, tak jak Wy możecie i śmiało powinniście brać przykład ze starszych kolegów i koleżanek, a także z Waszych nauczycieli, których tu spotkacie. Taka jest wszakże idea *universitas* – wspólnoty uczących się i nauczających.

Jako rzecz Lao Tsy: „Nawet najdalsza droga zaczyna się od pierwszego kroku”. Dziś właśnie ten krok uczyniliście, składając uroczystą przysięgę i wstępując do wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego. Dziś bowiem przekraczacie Wielką Bramę, która prowadzi Was do Świątyni Mądrości, jaką jest Uniwersytet. Stoi ona przed Wami otworem. Tu zaczyna się Wasza wspaniała podróż, ta w sensie metaforycznym i ta dosłowna, empirycznie doświadczalna. Życzę Wam z całego serca, aby chwile spędzone podczas studiów na naszym Wydziale okazały się najpiękniejszymi chwilami Waszego życia!